

*Sygn. akt II A Ka 340/18*

## WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

*Dnia 6 czerwca 2019r.*

*Sąd Apelacyjny w Warszawie w II Wydziale Karnym w składzie:*

*Przewodniczący SSA Ewa Leszczyńska-Furtak*

*Sędziowie SA Ewa Gregajtys (spr.)*

*SO (del.) Dorota Radlińska*

*Protokolant Aleksandra Cichocka*

*przy udziale Prokuratora Anny Duziach i oskarżyciela posiłkowego Automobilklub Polska*

*po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 czerwca 2019r. sprawy:*

*1. M. B. syna H. i A. z d. I., urodzonego (...) w W.,*

*2. L. C. syna W. i Z. z d. D., urodzonego (...) w W.,*

*3. H. N. syna M. i D. z d. U., urodzonego (...) w P.*

*oskarżonych z art. 296 § 3 kk w zw. z art. 12 kk*

*na skutek apelacji wniesionych przez obrońców oskarżonych i pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego*

*od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 27 lutego 2018r, sygn. akt XII K 268/16*

*- utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,*

*- zasądza od oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania odwoławczego w częściach równych, w tym z tytułu opłaty za drugą instancję - od oskarżonego M. B. kwotę 300 (trzysta) zł, od oskarżonych L. C. i H. N. po 180 (sto osiemdziesiąt) zł.*

*Sygn. akt II A Ka 340/18*

## UZASADNIENIE

*M. B., L. C. i H. N. zostali oskarżeni o to, że w okresie od dnia 4 czerwca 2000 roku do stycznia 2001 roku w W. M. B. pełniąc funkcję Prezesa Zarządu (...), L. C. – dyrektor klubu oraz H. N. – skarbnik (...), działając wspólnie i w porozumieniu ze sobą, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, w krótkich odstępach czasu jako osoby obowiązane na podstawie statutu do zajmowania się sprawami majątkowymi w/w podmiotu poprzez nadużycie udzielonych uprawnień działali na szkodę (...) w ten sposób, że: M. B. w dniu 4 czerwca 2000 roku jako Prezes (...) działając jednoosobowo jako Zgromadzenie Wspólników (...) sp. z o.o. podjął, bez wymaganej na podstawie § 30 pkt 4 statutu (...) uchwałę o zobowiązaniu Stowarzyszenia do wniesienia dopłaty do kapitału spółki w wysokości 3 mln zł z przeznaczeniem na podjęcie działalności komercyjnej oraz nie powiadomił Zarządu (...) o zamierzonym wspólnym przedsięwzięciu pomiędzy (...) sp. z o.o. i spółką (...) oraz o uchwale Prezydium Zarządu z dnia 19 czerwca 2000 roku upoważniającej*

do prowadzenia rozmów i sfinalizowania transakcji ulokowania posiadanych kapitałów przy wyższym niż bankowe oprocentowaniu, a następnie w dniu 28 czerwca 2000 roku bez wiedzy i zgody Zarządu (...), za pośrednictwem spółki (...) wspólnie z L. C., przed datą zawarcia umowy z dnia 26 sierpnia 2000 roku, przekazali do firmy (...) sp. z o.o. kwotę 1.000.000 zł podpisując polecenie przelewu w/w kwoty, a w dniu 6 września 2000 roku H. N. wraz z L. C., bez wymaganego prawem umocowania, podpisali kolejne polecenie przelewu kwoty 2.000.000 zł do firmy (...) sp. z o.o., w której to spółce (...) był współnikiem, wyrządzając tym samym szkodę majątkową (...) w wielkich rozmiarach w kwocie 2.380.000 zł, stanowiącej różnicę pomiędzy wyżej przekazaną kwotą 3.000.000 zł a środkami, które zostały przekazane dla (...) w dniach 26 czerwca 2003 roku w kwocie 600.000 zł oraz 16 września 2003 roku w kwocie 20.000 zł tytułem realizacji ugody z dnia 31 sierpnia 2002 roku, tj. o popełnienie przestępstwa z art. 296 § 3 kk w zw. z art. 12 kk.

Sąd Okręgowy w Warszawie wyrokiem z dnia 27 lutego 2018 roku w sprawie XII K 268/16 uznał oskarżonych M. B., L. C. i H. N. za winnych popełnienia zarzucanego im aktem oskarżenia czynu, z tym ustaleniem, że H. N. pełnił nadto funkcję wiceprezesa ds. finansowych, L. C. pełnił funkcję pełnomocnika zarządu na podstawie pełnomocnictwa z dnia 18 stycznia 1999 roku, a swoim działaniem wyrządzili szkodę majątkową w wielkich rozmiarach w kwocie 3.000.000 zł i za to, na podstawie art. 296 § 3 kk w zw. z art. 12 kk skazał ich, zaś na podstawie art. 296 § 3 kk wymierzył oskarżonemu M. B. karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności, zaś oskarżonym L. C. i H. N. kary po roku pozbawienia wolności. Sąd, na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk w brzmieniu obowiązującym do dnia 1 lipca 2015 r. w zw. z art. 4 § 1 kk, wykonanie orzeczonych wobec oskarżonych kar pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres 2 lat próby. Rozstrzygając o kosztach postępowania, Sąd zasądził od każdego z oskarżonych na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe, w tym opłaty w kwocie 300 zł od oskarżonego M. B. a po 180 zł od oskarżonych L. C. i H. N. oraz tytułem wydatków Skarbu Państwa od każdego z oskarżonych kwotę 2.031 zł, w pozostałej części przejmując je na rachunek Skarbu Państwa.

Apelacje od wyroku wnieśli obrońcy oskarżonych i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Obrońca oskarżonego M. B. zaskarżył wyrok w całości - w zakresie dotyczącym tego oskarżonego - zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk:

I. naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie przepisu art. 193 § 1 k.p.k., poprzez stwierdzenie przez Sąd pierwszej instancji, że dla ustalenia rozmiarów szkody majątkowej wyrządzonej czynem z art. 296 § 3 k.k. nie jest wymagana wiedza specjalna, co doprowadziło Sąd do błędnych ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na samodzielnym i nieprawidłowym przyjęciu, że stowarzyszeniu (...) została wyrządzona szkoda majątkowa w rozmiarze 3.000.000 zł i jego majątek został uszczuplony o tę kwotę, w wyniku wzięcia pod uwagę jedynie wysokości kwoty, jaka została przekazana przez spółkę (...) sp. z o.o. do spółki (...) sp. z o.o., podczas gdy precyzyjne wyliczenie rozmiaru szkody wymagało wiadomości specjalnych, a więc zasięgnięcia w tym zakresie opinii biegłego i oparcia ustaleń na tejże opinii, zaś przy ustalaniu rozmiaru szkody należało wziąć pod uwagę fakt, iż w dniu 28 grudnia 2000r. spółka (...) sp. z o.o. przekazała na konto stowarzyszenia kwotę 2.500.000zł, jak również uwzględnić okoliczności przyczyn powstania szkody, mechanizmu jej powstania, które miały wpływ na jej wysokość i możliwość przypisania oskarżonym popełnienia zarzucanego im czynu;

II. naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przepisu art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny opinii biegłego z zakresu finansów A. D., w tym opinii pisemnej z dnia 30 października 2007r., pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 30 września 2011r., ustnej opinii uzupełniającej z dnia 17 marca 2014r.

oraz ustnej opinii uzupełniającej z dnia 11 października 2017r. i wzięcie tych opinii pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jak również stwierdzenie na ich podstawie m.in., że teren, na którym miała być prowadzona wypożyczalnia samochodów nie był właściwie przygotowany i brak było na nim jakiegokolwiek infrastruktury, co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że inwestycja polegająca na prowadzeniu przez spółki (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. wypożyczalni samochodów na terenie położonym przy al. (...) w W. była inwestycją o znacznym ryzyku, nie była opłacalna i nie byłaby skuteczna, zaś teren nie miał odpowiedniej infrastruktury pozwalającej na prowadzenie działalności, podczas gdy opinie te nie wskazują mechanizmu powstania szkody, zawierają sformułowania nielogiczne, nieprofesjonalne i sprzeczne ze stanem faktycznym sprawy, a A. D. jest biegłym z zakresu finansów, zatem nie ma wiedzy specjalistycznej koniecznej do oceny infrastruktury nieruchomości, zaś teza dowodowa wydanych przez niego opinii nie obejmowała swym zakresem okoliczności dotyczących przygotowania terenu do prowadzenia wypożyczalni samochodów, a ponadto wątpliwości budzi przyznanie pisemnym opiniom biegłego cech dokumentów zawierających w swej treści wiadomości specjalne, w sytuacji gdy są one ogólnikowe i zawierają jedynie streszczenie wiedzy biegłego na temat stanu faktycznego sprawy, nie zaś okoliczności mające istotne znaczenia dla jej rozstrzygnięcia;

III. naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przepisu art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu z zeznań świadka J. C., a w konsekwencji nieprawidłowym uznaniu, że z zeznań tego świadka wynika jakoby teren przy al. (...) w W. nie był przygotowany do prowadzenia na nim wypożyczalni samochodów, co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, że inwestycja prowadzenia przez spółki (...) sp. z o.o. oraz (...) sp. z o.o. wypożyczalni samochodów na terenie położonym przy al. (...) w W. była inwestycją o znacznym ryzyku, nie była opłacalna i nie byłaby skuteczna, zaś teren nie miał odpowiedniej infrastruktury pozwalającej na prowadzenie działalności, podczas gdy świadek zeznał m.in., iż na nieruchomości mieściło się od 3 do 5 tys. pojazdów, znajdowały się na niej kontenery z biurami, toaleta, jak również zapewniony był dostęp do wody, teren był ogrodzony i utwardzony i prowadzono tam także doraźne prace naprawcze samochodów;

IV. naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. przepisu art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny opinii biegłej z zakresu księgowości B. D. (1), w tym opinii pisemnej z dnia 9 lutego 2013r., pisemnej opinii uzupełniającej z dnia 17 czerwca 2013r. oraz ustnych opinii uzupełniających z dnia 14 kwietnia 2015r. i z dnia 29 września 2017r. oraz wzięcie tych opinii pod uwagę przy dokonywaniu ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, jak również stwierdzenie na ich podstawie m.in., iż spółka (...) sp. z o.o. w momencie podpisywania umowy w dniu 26 sierpnia 2000r. znajdowała się w niekorzystnej sytuacji finansowej i potrzebne było jej dodatkowe źródło finansowania oraz, że spółka ta nie miała wystarczających środków finansowych na poniesienie kosztów inwestycji polegającej na prowadzeniu wypożyczalni samochodów, co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędu w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na bezpodstawnym przyjęciu, iż przekazanie spółce (...) sp. z o.o. kwoty 3.000.000zł nie było związane z rzeczywistymi planami prowadzenia wypożyczalni samochodów, kwota ta została przekazana na bieżącą działalność tejże spółki, podczas gdy spółka w 1999r. osiągnęła zysk netto w wysokości 220.012,93zł, na dzień 31 grudnia 2000r. posiadała majątek trwały o łącznej wartości 6.894.685,79zł, a spadek sprzedaży nastąpił dopiero w drugiej połowie 2000 roku, zaś obroty spółki w 2000r. wynosiły 134.300.201,30zł, spółka w I i II kwartale 2000r. posiadała zapasy finansowe w wysokości 10.315.394,77zł oraz 18.000.800,00zł, zaś przychód spółki w 2000r.

wynosił 878.052,25zł, a wpłaty do spółki osiągały wysokość nawet 15.887.325,79zł, toteż w czasie rozważania możliwości prowadzenia wspólnego przedsięwzięcia z (...) sp. z o.o., jak również w czasie podjęcia przez spółkę (...) sp. z o.o. decyzji o jego realizacji, a mianowicie w pierwszej połowie 2000r. kondycja (...) sp. z o.o. była bardzo dobra, a zatem uzasadnione z punktu widzenia potencjalnych korzyści gospodarczych było przekazanie jej kwoty 3.000.000zł w celu realizacji przedsięwzięcia prowadzenia wypożyczalni samochodów;

V. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony M. B., zajmując się sprawami stowarzyszenia (...) nadużył udzielonych mu uprawnień, gdyż nie mógł podjąć uchwały zobowiązującej stowarzyszenie do wniesienia dopłaty do (...) sp. z o.o., bowiem organem uprawnionym do podejmowania decyzji w kwestiach majątkowych stowarzyszenia był zarząd oraz że podjął taką uchwałę bez zgody zarządu, podczas gdy umowa (...) sp. z o.o. i przepisy prawa uprawniały M. B. do podjęcia tejże uchwały w imieniu stowarzyszenia jako współnika (...) sp. z o.o., bez zgody zarządu, a statut stowarzyszenia nie zobowiązywał członków prezydium zarządu do uzyskania uprzedniej zgody zarządu na podjęcie uchwały, zaś przewidywał jedynie obowiązek informowania zarządu o podjętych uchwałach prezydium, a uchwała zobowiązująca stowarzyszenie do wniesienia dopłaty do spółki (...) sp. z o.o. była uchwałą tejże spółki, nie zaś uchwałą prezydium stowarzyszenia, a zatem prezydium nie miało obowiązku informować zarządu o jej podjęciu;

VI. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżeni M. B. i H. N. nie poinformowali członków zarządu o uchwale prezydium z dnia 19 czerwca 2000r. upoważniającej H. N. do prowadzenia rozmów dotyczących wykorzystania majątku stowarzyszenia i sfinalizowania transakcji, podczas gdy o podjętej uchwale prezydium informowało zarząd w sposób zwyczajowo przyjęty w stowarzyszeniu, a co więcej nie ukrywało tego przed członkami zarządu nieobecnymi na zebraniu w dniu 19 czerwca 2000r. ani nie odmawiało udzielenia odpowiedzi na pytania czy też udzielania jakiegokolwiek informacji dotyczących przeznaczenia majątku stowarzyszenia w wykonaniu uchwały z dnia 19 czerwca 2000r.;

VII. naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodów poprzez odmowę przyznania wiarygodności wyjaśnieniom oskarżonego M. B. w zakresie, w jakim wskazał on, że propozycja uruchomienia działalności polegającej na prowadzeniu wypożyczalni samochodów była omawiana w gronie wielu osób, również w klubie i przyznanie w tym zakresie waloru wiarygodności zeznaniom świadków K. W., L. B., K. M., co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony M. B. nie informował członków zarządu o szczegółach dotyczących możliwości powiększenia majątku stowarzyszenia (...) w wyniku prowadzenia wypożyczalni samochodów, podczas gdy świadek T. S. oraz świadek B. Ł. zeznały, iż wiedziały o planach realizacji tegoż przedsięwzięcia, przeto oskarżony M. B. nie zatajał faktu dążenia do prowadzenia wypożyczalni samochodów i omawiał tę kwestię z innymi osobami, zaś świadkowie K. W., L. B., K. M., których zeznania Sąd pierwszej instancji uznał za wiarygodne wyrażali wolę sprawowania funkcji prezesa zarządu stowarzyszenia (...) po zakończeniu pełnienia tej funkcji przez M. B., a zatem wiarygodność ich zeznań powinna być oceniana z dużą ostrożnością;

VIII. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony M. B. działał w zamiarze bezpośrednim wyrządzenia stowarzyszeniu szkody majątkowej w wielkich rozmiarach, podczas gdy przekazanie środków pieniężnych do (...) sp. z o.o. przyniosłoby stowarzyszeniu większe zyski aniżeli zyski, jakie

**stowarzyszenie mogło uzyskać z lokat bankowych, przeto należy uznać, iż zamiarem oskarżonego było działanie w celu powiększenia majątku stowarzyszenia;**

**IX. naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku, a mianowicie przepisu art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny wyjaśnień oskarżonego M. B. i odmowie przyznania waloru wiarygodności tym wyjaśnieniom w zakresie, w jakim oskarżony wskazał, że dążył do realizacji inwestycji polegającej na prowadzeniu wypożyczalni samochodów i ten cel legł u podstaw podjęcia decyzji o przekazaniu przez stowarzyszenie (...) dopłat na rzecz spółki (...) sp. z o.o., co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony swoją świadomością obejmował wszystkie znamiona przypisanego mu czynu i chciał jego popełnienia, podczas gdy dla realizacji inwestycji sporządzony został biznesplan, w czasie rozważania możliwości powiększenia majątku stowarzyszenia (...) i podjęcia decyzji o wniesieniu dopłat do spółki (...) sp. z o.o. w celu osiągnięcia zysków z prowadzenia przez tę spółkę wraz ze spółką (...) sp. z o.o. wypożyczalni luksusowych samochodów kondycja (...) sp. z o.o. była bardzo dobra i zmieniła się dopiero po podpisaniu umowy o realizacji wspólnego przedsięwzięcia, a na mocy postanowień umowy to (...) sp. z o.o. zobowiązany był do prowadzenia wszelkich prac umożliwiających prowadzenie takiej działalności, zaś nieruchomość, na której przedsięwzięcie miało być prowadzone mogła zostać przeznaczona na taki cel i była do tego dostosowana, a oskarżony B. miał liczne kontakty, które miały zapewnić wypożyczalni szerokie grono klientów, toteż przewidywanie osiągnięcia przez stowarzyszenie zysków w wyniku prowadzenia wypożyczalni było wysoce uzasadnione;**

**X. naruszenie przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść zaskarżonego wyroku w postaci art. 7 k.p.k., polegające na dokonaniu dowolnej, a nie swobodnej oceny dowodu w postaci potwierdzenia dokonania przelewu stowarzyszenia (...) do spółki (...) sp. z o.o. w dniu 28 czerwca 2000r., poprzez wyprowadzenie z tegoż dowodu wniosku z niego niewynikającego, co doprowadziło Sąd pierwszej instancji do błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegającego na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony M. B. wspólnie z L. C. w dniu 28 czerwca 2000r. przekazali do spółki (...) sp. z o.o. kwotę 1.000.000zł, podczas gdy osobą, która zleciła wykonanie przelewu z konta spółki (...) sp. z o.o. na konto spółki (...) sp. z o.o. był S. K. (1), wobec czego nie sposób uznać, aby oskarżeni przekazali do tej spółki kwotę 1.000.000zł;**

**XI. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku, polegający na nieprawidłowym przyjęciu, że oskarżony M. B. przekroczył swoje uprawnienia w momencie podpisania przelewu w dniu 28 czerwca 2000r., podczas gdy oskarżony pełnił funkcję prezesa zarządu stowarzyszenia (...), przeto na mocy postanowień statutu stowarzyszenia uprawniony był do podpisywania przelewów z rachunku stowarzyszenia.**

**Obrońca oskarżonego M. B., podnosząc takie zarzuty, wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku w części dotyczącej tego oskarżonego i uniewinnienie go od popełnienia zarzucanego mu czynu.**

**Obrońca oskarżonego L. C. zaskarżając wyrok wobec oskarżonego w całości, na podstawie art. 438 pkt 2 i 3 kpk zarzuciła:**

**I. obrazę przepisów postępowania, która miała wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:**

**- art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. polegającą na tym, że Sąd I instancji dokonał wybiórczej i jednostronnej oceny dowodów, z przekroczeniem zasad swobodnej oceny dowodów poprzez nieuwzględnienie bezspornych faktów korzystnych dla oskarżonego, tj. w szczególności:**

- okoliczności, że nie miał on żadnego wpływu na zagospodarowanie środków w spółce (...) Sp. z o.o., albowiem w dacie zarzucanego czynu nie pełnił funkcji w Zarządzie spółki;

- pominięciu uchwał Prezydium Zarządu złożonych do akt przez obrońcę oskarżonego L. C. (k. 2620-27) oraz dowodzących, że Prezydium Stowarzyszenia rozporządzało majątkiem Stowarzyszenia (...) bez zgody Zarządu Stowarzyszenia, co ma znaczenie dla świadomości L. C. w zakresie kompetencji Prezydium i praktyki działania Stowarzyszenia w zakresie rozporządzania jego majątkiem;

- nieuwzględnieniu zeznań świadków oraz wyjaśnień pozostałych oskarżonych, z których nie wynika, by L. C. miał jakkolwiek wiedzę, że pieniądze w kwocie 3 mln złotych mają zostać - jak to ustalił Sąd meriti - przelane do spółki (...) Sp. z o.o. w celu ratowania jej sytuacji finansowej

co doprowadziło do nieuzasadnionego wniosku o świadomości i zamiarze oskarżonego dokonania czynu zabronionego, a w rezultacie błędnym przyjęciu zawinionego zachowania L. C., w sytuacji gdy pomiędzy zachowaniem L. C. a wyrządzeniem szkody Stowarzyszeniu (...) w postaci przelewu pieniędzy do spółki (...) Sp. z o.o. nie ma związku przyczynowego;

II. błąd w ustaleniach faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku, będący wynikiem powyższych wskazanych naruszeń postępowania, mający wpływ na treść wyroku, a polegający w szczególności na przyjęciu w sposób sprzeczny z zebrany materiał dowodowy, iż:

- L. C. działał wspólnie i porozumieniu z M. B. i H. N. w sytuacji, gdy L. C. nie miał żadnego wpływu na treść uchwały Zgromadzenia Wspólników spółki (...) Sp. z o.o. z dnia 04.06.2000r. co dowodzi, że brak jest podstaw do przypisania L. C. działania w wykonaniu z góry powziętego zamiaru;

- L. C. przekazał do firmy (...) Sp. z o.o. kwotę 1.000.000zł i 2.000.000zł, w sytuacji gdy z bezspornie ustalonego stanu faktycznego sprawy wynika, że przelew środków ze spółki (...) Sp. z o.o. do (...) Sp. z o.o. nastąpił na ustne polecenie Prezesa Zarządu (...) Sp. z o.o. S. K., co wynika z zeznań księgowej tej spółki (...) (k. 669);

- L. C. jest osobą obowiązana na podstawie statutu do zajmowania się sprawami majątkowymi i przypisanie mu takiej kompetencji w opisie czynu, w sytuacji gdy L. C. nie pełnił żadnej funkcji w organach statutowych Stowarzyszenia i nie mają do niego zastosowania zapisy statutu, a jednocześnie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd - sprzecznie z opisem czynu - stwierdził, że L. C. był osobą upoważnioną do zajmowania się sprawami majątkowymi Stowarzyszenia „na podstawie decyzji prezydium zarządu (...), podjętej zgodnie z jego statutem” (vide: str. 40 uzasadnienia wyroku)

Obrońca oskarżonego wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i odmienne orzeczenie co do istoty sprawy poprzez uniewinnienie L. C. od zarzucanego mu czynu.

Obrońca oskarżonego H. N. zaskarżył wyrok w zakresie dotyczącym tego oskarżonego w całości zarzucając naruszenie przepisów postępowania mogących mieć wpływ na treść orzeczenia, tj:

1 . art. 14 § 1 k.p.k. w zw. z 439 § 1 pkt 9 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 9 k.p.k. poprzez wyjście poza granice skargi oskarżyciela publicznego przyjmując stan rozliczeń pomiędzy Stowarzyszeniem (...) (dalej: Stowarzyszenie lub Stowarzyszenie (...)), (...) Sp. z o.o. (dalej: (...) Sp. z o.o.) oraz (...) Sp. z o.o. po dniu 31 grudnia 2000 roku, podczas gdy H. N. został oskarżony o działanie na szkodę Stowarzyszenia (...) od dnia 4 czerwca 2000 roku do stycznia 2001 roku (a więc do dnia 31 grudnia 2000 roku), a jednocześnie Sąd Okręgowy nie wskazał, jaką przyjął datę rozliczeń

*pomiędzy powyższymi podmiotami gospodarczymi dokonując modyfikacji opisu czynu w zakresie wysokości szkody, jednak z racji stanu rachunku bankowego Stowarzyszenia (...) na koniec 2000 roku musiał czynić ustalenia w tym zakresie wychodząc poza ramy czasowe aktu oskarżenia;*

*2. art. 193 § 1 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k. oraz 201 k.p.k. poprzez nieprzeprowadzenie dowodu z opinii drugiego biegłego sądowego w zakresie ustalenia wysokości szkody wyrządzonej Stowarzyszeniu (...), przy jednoczesnym uznaniu opinii biegłego sądowego A. D. za nieprzydatną z uwagi na ujawnione okoliczności osłabiające zaufanie do tego biegłego lub mankamenty merytoryczne samej opinii (uzasadnienie wyroku nie wyjaśnia oceny Sądu I instancji) i poczynienie samodzielnych ustaleń w tym zakresie przez Sąd meriti, podczas gdy ustalenia te wymagają wiadomości specjalnych i powołania nowego biegłego sądowego;*

*3. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 196 § 3 k.p.k. w zw. z art. 201 k.p.k. poprzez oparcie ustaleń Sądu I instancji na opinii biegłego A. D. oraz biegłej B. D. (1) w zakresie oceny mechanizmów działania oskarżonych oraz oceny ryzyka gospodarczego podjętych przedsięwzięć, podczas gdy ujawniły się okoliczności osłabiające zaufanie nie tylko co do profesjonalizmu, ale także co do bezstronności biegłego A. D., a nadto przedmiotowa opinia jest nierzetelna, niejasna i oparta o wadliwe założenia, które w ramach ustaleń faktycznych poczynił dowolnie biegły sądowy, zaś opinia biegłej B. D. (1) w zakresie oceny sytuacji finansowej (...) Sp. z o.o. po dniu 4 czerwca 2000 roku jest nieprzydatna dla oceny powyższych okoliczności, albowiem ogłoszenie upadłości tej Spółki trzy lata później w wyniku obiektywnych okoliczności nie może rodzić negatywnych ocen w stosunku do decyzji podjętych w 2000 roku, zwłaszcza zaś w stosunku do oskarżonego H. N., który nie posiadał kompetencji i możliwości wpływania na decyzje finansowe (...) Sp. z o.o. oraz (...) Sp. z o.o. i nie brał udziału w ich podejmowaniu;*

*4. art. 7 k.p.k. w zw. z art. 4 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. w zw. z art. 2 § 2 k.p.k. poprzez dokonanie oceny dowodów wbrew zasadom prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego z jednoczesnym pominięciem dowodów przemawiających na korzyść oskarżonego H. N., co skutkowało błędnymi ustaleniami faktycznymi poczynionymi w sprawie w zakresie, w jakim Sąd Okręgowy w Warszawie uznał, iż oskarżony dokonał przelewu kwoty 2.000.000zł ze środków Stowarzyszenia (...) do (...) Sp. z o.o., będąc jednocześnie świadomym tego, że uchwała podjęta w dniu 4 czerwca 2000 roku przez Prezesa Stowarzyszenia (...) działającego jako Zgromadzenie Wspólników (...) Sp. z o.o. o dopłacie do kapitału Spółki przez Stowarzyszenie kwoty 3.000.000zł została podjęta z naruszeniem prawa i w tajemnicy przed Zarządem Stowarzyszenia, zaś przekazane w wyniku realizacji tej uchwały środki do (...) Sp. z o.o. zostały następnie przekazane do (...) Sp. z o.o., czym działał na szkodę Stowarzyszenia (...) w wysokości 3.000.000zł, podczas gdy:*

*- oskarżony wykonał przelew środków do (...) Sp. z o.o., nie zaś do (...) Sp. z o.o. i nie decydował o dalszym rozporządzeniu tymi środkami przez (...) Sp. z o.o.;*

*- oskarżony nie miał wpływu na dalsze rozporządzenie środkami przez (...) Sp. z o.o. oraz poszczególne bieżące decyzje, jakie w zakresie inwestowania tych środków podejmował (...) Sp. z o.o., albowiem nie zasiadał w organach decyzyjnych tych Spółek i nie brał udziału w zarządzeniu majątkiem tych podmiotów;*

*- wykonując przelew na kwotę 2.000.000zł ze środków Stowarzyszenia (...) na rzecz AP- (...) Sp. z o.o. oskarżony H. N. nie nadużył uprawnień zajmowania się sprawami majątkowymi Stowarzyszenia, albowiem przelew ten wykonał w realizacji uchwały Zgromadzenia Wspólników (...) Sp. z o.o. z dnia 4 czerwca 2000 roku, w której podejmowaniu nie uczestniczył, a co za tym idzie nie podejmował własnych decyzji finansowych w zakresie zarządzania majątkiem*

**Stowarzyszenia (...), a jedynie dokonał czynności technicznej, jaką jest wykonanie przelewu, jednocześnie mając świadomość, iż przedmiotowa uchwała została podjęta zgodnie z przepisami Kodeksu Handlowego (ówcześnie obowiązującego) i będąc przekonany o jej legalności postąpił zgodnie z ciężącym na nim obowiązkiem jej wykonania, albowiem zaniechanie rodziłoby po stronie Stowarzyszenia (...) odpowiedzialność odszkodowawczą, zaś wobec samego oskarżonego konsekwencje za niedopełnienie obowiązków jako Skarbnika Stowarzyszenia (...);**

**- podjęcie uchwały z dnia 19 czerwca 2000 roku przez Prezydium Zarządu Stowarzyszenia (...) nie odbyło się w tajemnicy przed Zarządem, albowiem przebiegło zgodnie w wymogami Statutu, w sposób jawny i legalny, następnie umożliwiono zapoznanie się z treścią protokołu posiedzenia Prezydium członkom Zarządu poprzez udostępnienie do wglądu jego treści w sekretariacie w sposób od lat praktykowany w Stowarzyszeniu, a następnie przyjęto jego treść podczas kolejnego posiedzenia Prezydium Zarządu bez zastrzeżeń i uwag, zaś wiedza o przelaniu środków do (...) sp. z o.o. była powszechna i dostępna przez kolejne trzy lata funkcjonowania Stowarzyszenia.**

**Obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Warszawie do ponownego rozpoznania, zaś w przypadku nieuwzględnienia powyższego zarzutu o zmianę zaskarżonego orzeczenia poprzez uniewinnienie oskarżonego H. N. od zarzucanego mu czynu.**

**Pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zaskarżył wyrok w części dotyczącej orzeczenia o środku kompensacyjnym, na niekorzyść oskarżonych, zarzucając, na podstawie art. 438 pkt 1 kpk, obrazę prawa materialnego – art. 46 § 1 kk - przez odstąpienie od orzeczenia obligatoryjnego naprawienia szkody na rzecz pokrzywdzonego działającego w charakterze oskarżyciela posiłkowego tj. (...) w postulowanej we wniosku z dnia 26 kwietnia 2017 roku kwocie 2.380.000zł stanowiącego środek kompensacyjny za bezprawne działanie oskarżonych.**

**Skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez orzeczenie środka kompensacyjnego, tj. obowiązku naprawienia szkody na rzecz (...) w kwocie 2.380.000zł.**

**Obrońca oskarżonego H. N. w odpowiedzi na apelację pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego wniósł o jej nie uwzględnienie.**

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacje obrońców oskarżonych, pomimo wielości sformułowanych zarzutów jak i obszernej argumentacji przywołanej na ich poparcie, nie zasługują na uwzględnienie. Apelacja pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego jest bezzasadna i to w stopniu oczywistym.

**Wbrew stanowisku skarżących, Sąd Okręgowy rozstrzygał w oparciu o kompletny materiał dowodowy (art. 410 kpk), który ocenił z poszanowaniem wskazań wiedzy, logiki i doświadczenia życiowego (art. 7 kpk), a w następstwie tak dokonanej oceny ustalił stan faktyczny nie zawierający błędów. Choć sfera motywacyjna zaskarżonego wyroku nie jest pozbawiona ułomności, to jednak nie są one tego typu, by mogły skutkować uwzględnieniem wniosków sformułowanych w apelacjach.**

**Oskarżonym zarzucono kwalifikowane wysokością szkody przestępstwo nadużycia zaufania w obrocie gospodarczym skutkujące szkodą w majątku Stowarzyszenia (...) w związku z przekazaniem na rzecz spółki z o.o. (...) kwoty 3.000.000zł. Wbrew twierdzeniu obrońców, ustalenia Sądu Okręgowego w zakresie warunków przekazania przez oskarżonych wskazanej kwoty na rachunek (...), jako realizujących znamiona występku z art. 296 § 3 kk, w stanie**



dowodowym sprawy nie mogło nastęrczać trudności, bowiem wymowa zgromadzonych na powyższą okoliczność dowodów jest jednoznaczna.

Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia faktyczne w sprawie, słusznie wskazał na powiązania kapitałowe i osobowe podmiotów, które uczestniczyły w transferze wskazanej kwoty. Przypomnieć jedynie należy, że w Stowarzyszeniu (...) oskarżeni pełnili funkcje, odpowiednio: M. B. - prezesa zarządu, H. N. – skarbnika i wiceprezesa ds. finansowych, obaj z racji tych funkcji wchodzili w skład prezydium (§ 30 ust. 1 statutu, k. 457-468). Oskarżony L. C., na podstawie uchwały Prezydium Zarządu, był jego pełnomocnikiem a z tego tytułu - dyrektorem (k. 487-489). W (...) sp. z o.o., której stowarzyszenie było jedynym udziałowcem, oskarżony L. C. w dacie zarzutu piastował stanowisko dyrektora, w późniejszym okresie prezesa. We współpracującej z tymi podmiotami (...) SA oskarżony M. B. pełnił funkcję prezesa a H. N. dyrektora ds. nadzoru właścicielskiego, spółka ta była udziałowcem (...) Sp. z o.o. Trafnie Sąd Okręgowy wywiódł, że u podstaw przekazania kwoty ujętej w zarzucie z majątku stowarzyszenia (...), za pośrednictwem (...), na rachunek Sp. z o.o. (...), legły problemy finansowe ostatniego z podmiotów i potrzeba jego dofinansowania zrealizowana przy wykorzystaniu przywołanych wyżej uwarunkowań a nie wola rzeczywistego zainwestowania tych środków w sposób relacjonowany przez oskarżonych.

Materiał dowodowy sprawy uprawnia stanowisko, że zadysponowanie przez oskarżonych kwotą 3.000.000zł, odbyło się w okolicznościach, o jakich stanowi art. 296 kk. Sąd Okręgowy słusznie w tym zakresie odwołał się do postanowień Statutu (...). Z zawartych tam regulacji wprost wynika, że między Walnymi Zgromadzeniami Delegatów, najwyższą władzę stowarzyszenia stanowi Zarząd, do którego kompetencji należało zarządzanie majątkiem i funduszami stowarzyszenia (§ 27, § 29 pkt 8). W okresach między posiedzeniami Zarządu, działalnością (...) kierowało Prezydium, którego decyzje zapadały w formie uchwał, o których treści Prezydium informowało Zarząd (§ 30 ust. 2, 3 i 4). Wbrew stanowisku skarżących, analiza materiału dowodowego sprawy nie tylko uprawniała, ale i obligowała Sąd Okręgowy do przyjęcia, że decydując o transferze kwoty 3.000.000zł za pośrednictwem spółki (...) na rachunek spółki z o.o. (...), oskarżeni działali wbrew przywołanej regulacji statutowej.

Prawidłowo Sąd Okręgowy ustalił, że oskarżony M. B. bez zgody zarządu Stowarzyszenia (...), ani jego Prezydium, jako jedynego udziałowca spółki (...), podjął uchwałę zobowiązującą stowarzyszenie do wniesienia dopłaty do kapitału tej spółki w kwocie 3.000.000zł. Decyzja taka stanowiła zadysponowanie środkami stowarzyszenia, należała zatem do obszaru zarządzania majątkiem a ten, zgodnie z przywołanym już § 29 statutu, stanowił kompetencję zarządu. Nie ulega wątpliwości, że ani zarząd stowarzyszenia, ani jego prezydium, uchwały w takim przedmiocie nie podjęło. Nie zasługuje zatem na uwzględnienie odmienne stanowisko obrońców w tym przedmiocie.

Nie sposób podzielić argumentów obrony, by przebieg posiedzenia Prezydium Zarządu Stowarzyszenia (...) w dniu 19 czerwca 2000r. uprawniał do formułowania innych wniosków, aniżeli przyjął Sąd I instancji. W posiedzeniu prezydium w tej dacie brali udział oskarżeni M. B. i H. N., przy czym H. N. jako referent sprawy. Z zapisu protokołu (k. 484-485), ale także relacji członków prezydium (zeznania świadków B. K., K. W., L. B., czy S. M.) jednoznacznie wynika, że oskarżony H. N. poinformował o możliwości korzystniejszego, aniżeli lokaty bankowe, wykorzystania środków stowarzyszenia, przy czym nie ulega wątpliwości, także wobec treści wyjaśnień oskarżonych, że członkom prezydium nie wskazano wówczas, że chodzi o przekazanie środków na konkretny cel - do powiązanej z (...) spółki z o.o. A.. Podkreślenia przy tym wymaga, że wobec przebiegu posiedzenia Walnego Zgromadzenia Wspólników spółki (...) w dniu 4 czerwca 2000r, a zatem w czasie poprzedzającym posiedzenie Prezydium Stowarzyszenia (...), planowany sposób (cel) zadysponowania kwotą 3.000.000zł z majątku stowarzyszenia, był jednoznaczny, wiadomy. Tym też należy tłumaczyć obecność na posiedzeniu Prezydium Zarządu Stowarzyszenia

*(...) w dniu 19 czerwca 2000r. w charakterze osoby zaproszonej S. K. (1) – prezesa spółki (...) (k. 486-487 lista obecności). Pomimo to, członkowie prezydium przez wymienionych oskarżonych nie zostali podczas posiedzenia poinformowani o przeznaczeniu środków. Tym samym nie wskazali, na czym, w porównaniu do lokat bankowych, miała polegać owa korzyść stowarzyszenia w zmianie sposobu ulokowania kwoty 3.000.000zł. Takie postępowanie wyłącza możliwość przyjęcia, by Prezydium Zarządu stowarzyszenia wyraziło zgodę na zainwestowanie środków w sposób zaplanowany przez oskarżonych a odzwierciedlony w zarzucie. W konsekwencji, tak akcentowane w toku postępowania a aktualnie w apelacjach wyłożenie uchwały do wglądu Zarządu, nie spełnia wymogu poinformowania tego organu o podjętej uchwale, skoro z jej treści nie wynika rzeczywisty powód transferu środków, wręcz przeciwnie, cel przeznaczenia tych środków został przed Zarządem ukryty. W takich warunkach w pełni słuszne jest ustalenie Sądu, że zamiarem oskarżonych było zadysponowanie pieniędzmi stowarzyszenia poza wiedzą organu, do którego kompetencji należało zarządzanie jego majątkiem. Wniosek ten w pełni uprawnia także późniejszy sposób postępowania sp. z o.o. (...) z większością środków wówczas przekazanych, a to jej zwrot na okres zaledwie kilku dni, również za pośrednictwem (...), po to, by na koniec roku 2000 kwota ta została wykazana na rachunku stowarzyszenia. Gdyby intencje oskarżonych obejmowały rzeczywistą wolę działań zgodnych z wewnętrznymi regulacjami stowarzyszenia a tym samym uzyskanie zgody uprawnionego organu na wykorzystania pieniędzy z lokat w zaplanowany sposób, to znalazłoby to odzwierciedlenie w treści uchwały i nie wymagało późniejszego transferowania większości środków ponownie na rachunek stowarzyszenia po to, by wykazać, że pozostają w dyspozycji tego podmiotu. Takie działanie świadczy o woli ukrycia celu zadysponowania nimi, nie ma bowiem innego racjonalnego wy tłumaczenia dla czynności podjętych w okresie 28 grudnia 2000r. – 2 stycznia 2001r., które spowodowały zaksięgowaniem na koniec 2000r. na rachunku Stowarzyszenia (...) kwoty 2.500.000zł przelanej za pośrednictwem (...) od spółki (...), zwróconej w tożsamy sposób w dniu 2 stycznia 2000r. a zatem w pierwszym możliwym dniu do wykonania przelewu zwrotnego.*

*W takich okolicznościach, za uzasadnione uznać należy ustalenia Sądu Okręgowego dotyczące warunków, w jakich oskarżeni w dniach 28 czerwca i 6 września 2000r. wykonali czynności – podpisali przelewy - skutkujące przekazaniem kwoty 3.000.000zł, za pośrednictwem (...), na rachunek A. (sp. z o.o.). Dokumenty do pierwszego przelewu zostały podpisane przez oskarżonych M. B. i L. C., do drugiego – tj. z dnia 6 września 2000r. – przez oskarżonych L. C. i H. N.. Tytuły przelewów zostały zdefiniowane jako dopłaty, gdy zgodnie z intencją oskarżonych, środki te od początku były przeznaczone dla sp. z o.o. (...) (k. 53-54). Słusznie Sąd Okręgowy dostrzegł przy tym, że dla potrzeb realizacji wskazanych transferów, Stowarzyszenie (...) zlikwidowało lokaty bankowe, przy czym co do kwoty 2.000.000zł, zaledwie kilka dni po jej założeniu. Podkreślenia przy tym wymaga, że działający przy podpisaniu umowy z dnia 26 sierpnia 2000r. w imieniu (...) sp. z o.o. – odpowiednio S. K. (1) i M. K. - jako pomysłodawcę przedsięwzięcia zgodnie wskazywali oskarżonego M. B. a S. K. (1) przyznał wprost, że nie widział żadnego biznesplanu, a nawet terenu, gdzie wypożyczalnia miała powstać. Dowody te przeczą zatem twierdzeniom oskarżonego M. B., by to spółka (...) wyszła z propozycją wspólnego przedsięwzięcia. Kompleksowa analiza okoliczności przywołanych powyżej, a omówionych w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w konfrontacji z przedstawionym prezydium zarządu stowarzyszenia celem zadysponowania środkami, stanowi rzeczywiste odzwierciedlenie zamiaru, z jakim działali oskarżeni przy rozporządzeniu majątkiem stowarzyszenia w kwocie 3.000.000zł. Trafne jest tym samym ustalenie Sądu, że oskarżeni nadużyli udzielonych im uprawnień obejmujących sferę zarządzania majątkiem stowarzyszenia.*

*Argumenty przytoczone powyżej, wykluczają trafność zarzutów sformułowanych w apelacjach obrońców a skierowanych wobec oceny materiału dowodowego sprawy, jak i ustaleń na ich podstawie poczynionych. Nie zasługuje na uwzględnienie stanowisko obrońcy oskarżonego L. C.*

w zakresie świadomości tego oskarżonego co do rzeczywistego przeznaczenia kwoty 3.000.000zł. Niezależnie od funkcji L. C. sprawowanej w dacie czynu w stowarzyszeniu (...), trudno nie dostrzec, że pozostawał on wówczas także dyrektorem w spółce (...), by w późniejszym okresie pełnić funkcję prezesa zarządu tego podmiotu. Uwzględniając przy tym ustalone przez Sąd Okręgowy a przywołane wyżej okoliczności i warunki, w jakich w dniach 4 i 19 czerwca 2000r. zapadły decyzje dotyczące zadysponowania kwotą 3.000.000zł pochodzącą ze środków stowarzyszenia ulokowanych na lokatach bankowych, stanowisko o braku świadomości oskarżonego L. C. w zakresie rzeczywistego przeznaczenia środków, gdy podejmował decyzje o ich przekazaniu na rachunek (...), nie zasługuje na uwzględnienie. Błędnie przy tym podnosi obrońca, że oskarżonego nie obciążają żadne dowody, w szczególności wyjaśnienia współoskarżonych, skoro H. N. w toku postępowania przygotowawczego wskazał, że wiedzę na temat inwestycji przekazał mu m. in. L. C., by dopiero po latach, w czasie postępowania sądowego, wyrazić wątpliwości w tym przedmiocie.

Nie może być skuteczne powoływanie się przez obrońców na praktyki działania stowarzyszenia wsparte uchwałami prezydium zarządu z lat 90-tych, jako wspierające stanowisko apelacji o prawidłowości działań oskarżonych a zatem ich zgodności ze statutem stowarzyszenia. Uchwały, na które wskazują obrońcy, w szczególności obrońca oskarżonego L. C., twierdzeń apelacji z pewnością nie wspierają. Z ich zapisów jednoznacznie wynika, że we wcześniejszym okresie, prezydium podejmując decyzje o zadysponowaniu określonych kwot z majątku stowarzyszenia, wskazywało nie tylko same kwoty, ale i konkretny cel, na jaki były przeznaczone (k. 890, 2620-2627, zaliczone k. 2674-2674v). Przełożenie takiej ich treści na zapis protokołu z 19 czerwca 2000r. (k. 484-485), trudno uznać za wspierające stanowisko obrońców, by sposób działania oskarżonych wynikał z praktyki wprowadzonej za prezesury J. M., do czego oskarżeni odwoływali się także w wyjaśnieniach.

Nie mają też racji obrońcy, w szczególności obrońca oskarżonego L. C., że w sprawie błędnie pominięto rolę S. K. (1), który środki przekazane (...) ze Stowarzyszenia (...) przelał na rzecz spółki z o.o. (...). Okoliczność ta, w stanie dowodowym sprawy bezsporna, pozostaje bez znaczenia dla odpowiedzialności oskarżonych. Stowarzyszenie nie mogło prowadzić działalności gospodarczej, by taką realizować powstała spółka (...), której stowarzyszenie było jedynym udziałowcem. Wobec ustaleń Sądu Okręgowego nie budzi wątpliwości, że kwota 3.000.000zł od początku była przeznaczona dla spółki (...), (...) pośredniczyła jedynie w jej przekazaniu. Z materiału dowodowego sprawy, w tym zeznań S. K. (1), wynika, że kwestie dotyczące sposobu spożytkowania środków przelanych ze stowarzyszenia, tam zostały ustalone, bo to władze stowarzyszenia o wszystkim decydowały, przy czym pomysłodawcą i koordynatorem przedsięwzięcia był oskarżony M. B.. W takich warunkach stanowisko, by przekazanie środków ze spółki (...) do A. odbyło się poza wiedzą oskarżonych L. C. i H. N., nie zasługuje na uwzględnienie, co do oskarżonego H. N. w szczególności, gdy uwzględnić jego rolę w przebiegu posiedzenia w dniu 19 czerwca 2000r. i sposobie przedstawienia wówczas przez tego oskarżonego, że istnieje pewna szansa lepszego wykorzystania części posiadanych lokat kapitałowych (k. 485).

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty obrońcy oskarżonego L. C., by nie był on osobą zobowiązaną do zajmowania się sprawami majątkowymi stowarzyszenia. Słusznie Sąd ustalił, że uchwałą z dnia 18 stycznia 1999r. Prezydium Zarządu (...), L. C. został powołany na stanowisko pełnomocnika zarządu z uprawnieniami w zakresie zarządzania majątkiem (k. 487-489 zarządza majątkiem i jest za niego odpowiedzialny podejmuje decyzje finansowe), przy czym samodzielność jego decyzji finansowych została ograniczona do kwoty 5.000zł, wydatki ponad tą kwotę wymagały aprobaty skarbnika (k. 487-489). Sąd Okręgowy czyniąc ustalenia w tym zakresie przyjął, że upoważnienie oskarżonego do zajmowania się sprawami majątkowymi stowarzyszenia wynikało z decyzji prezydium zarządu podjętej zgodnie z jego statutem (str. 40 uzasadnienia) i w

*opisie czynu wskazał, że źródłem uprawnień oskarżonego w tym zakresie było pełnomocnictwo z dnia 18 stycznia 1999r. W takich warunkach stanowisko obrońcy, że oskarżony ten nie miał żadnych kompetencji do zarządzania majątkiem stowarzyszenia, jak również, by opis czynu wobec niego nie obejmował kompletu znamion, jest nieuprawnione. Przyjęcie słuszności argumentacji obrońcy skutkowałoby wnioskiem, że rola oskarżonego L. C. ograniczała się do fizycznej czynności podpisywania dokumentów finansowych, gdy nie na tym polegała. Nie ulega wątpliwości, że pełnomocnik ma taki zakres działań, do jakich upoważniony jest mocodawca. Skoro M. B. podczas Walnego Zgromadzenia Wspólników (...) w dniu 4 czerwca 2000r. nie był uprawniony do zaciągnięcia zobowiązania finansowego w imieniu stowarzyszenia (...) a zapisy protokołu posiedzenia Prezydium Zarządu Stowarzyszenia (...) z 19 czerwca 2000r. nie wskazują celu ani sposobu rzeczywistego wydatkowania środków, to dokumenty te nie mogły stanowić podstawy do zadysponowania środkami stowarzyszenia przez oskarżonego L. C. w taki sposób, jak to wynika z podpisanych przez niego przelewów. W konsekwencji, dla odpowiedzialności tego oskarżonego bez znaczenia pozostaje, czy przekroczył on swoje uprawnienia także poprzez podpisanie jednego z przelewów wraz z oskarżonym M. B..*

*Nie pozostało przy tym poza uwagą sądu odwoławczego, że w pierwszym wyroku skazującym oskarżonego L. C., w opisie czynu nie jest powołane pełnomocnictwo z dnia 18 stycznia 1999r. W tym zakresie wskazano jednak wówczas na jego funkcję dyrektora stowarzyszenia (...), która wynikała z tego właśnie dokumentu (k. 801-802).*

*Nie są słuszne zarzuty apelacji, w których skarżący kwestionują prawidłowość zaskarżonego wyroku poprzez podważanie wartości dowodowej opinii biegłych, ale przede wszystkim ich rangi - istotności dla czynionych w sprawie ustaleń faktycznych, przy czym ostatnia uwaga dotyczy opinii biegłego z zakresu finansów.*

*Odnosząc się w tym zakresie do stanowiska obrońców, by ujęta w zarzucie kwota 3.000.000zł została zadysponowana przez oskarżonych na realizację przedsięwzięcia komercyjnego w postaci wypożyczalni luksusowych samochodów, to wskazać należy, że dla ocen i ustaleń w zakresie weryfikacji takiego celu rozdysponowania środkami, nie była wymagana wiedza stanowiąca „wiadomości specjalne” w rozumieniu art. 193 § 1 kpk i zgodnie z tym przepisem zastrzeżone dla biegłych. Wnikliwa analiza dowodów, w szczególności tych osobowych, uprawniała Sąd Okręgowy do sformułowania wniosku, że wobec sytuacji finansowej spółki (...) (z o.o.), kwota 3.000.000zł była przeznaczona i spożytkowana na jej bieżącą działalność. Odwołując się do ustaleń poczynionych w zaskarżonym wyroku powtórzyć jedynie należy, że w dacie przekazania środków stowarzyszenia, docelowo na rachunek wskazanej spółki, nie były podjęte żadne czynności, które wskazywałyby chociażby na przygotowanie, a zatem rzeczywiste planowanie takiego przedsięwzięcia gospodarczego, o jakim wyjaśniają oskarżeni. Podnoszenie, że spółka (...) posiadała teren, na którym wypożyczalnia miała zostać uruchomiona, nie może być oceniane inaczej, jako próba obrony oskarżonych. Nie wymaga wiadomości specjalnych okoliczność, że każda inwestycja wymaga przygotowania i zaplanowania, przede wszystkim kalkulacji kosztów i potencjalnych zysków. W rozpoznawanej sprawie żadna z tych okoliczności nie zaistniała. Nie tylko w dacie podjęcia decyzji o przekazaniu środków, ale nawet w dacie realizacji, przelania pierwszej transzy (tj. w dniu 28 czerwca 2000r.) - kwoty 1.000.000zł, nie istniał żaden dokument, tym samym podstawa prawna do przyjęcia, by kwota ta stanowiła wkład w jakąkolwiek inwestycję i to z realną perspektywą czerpania z niej korzyści, choćby w odległym czasie, przez udziałowca (...). Powtórzyć należy za Sądem Okręgowym, że umowa o wspólnym przedsięwzięciu pomiędzy powołaną spółką a (...) sp. z o.o. została zawarta dopiero 26 sierpnia 2000r. a zatem prawie miesiąc po przekazaniu kwoty 1.000.000zł na jej rzekomą realizację. Trudno również nie dostrzec poziomu ogólności umowy, skoro w najmniejszym stopniu nie zostały zabezpieczone*

*interesy (...), a w efekcie stowarzyszenia. Dla przypomnienia to właśnie Stowarzyszenia (...) było jedynym podmiotem inwestującym środki pieniężne na rzekomą wypożyczalnię i to środki wolne, ale pochodzące ze zlikwidowanych lokat bankowych. Tymczasem umowa nie regulowała zasad realizacji inwestycji, w tym praw i obowiązków stron w tym zakresie, stanowiąc, że rozliczenie wniesionych środków i udział w zyskach nastąpią z chwilą uruchomienia wypożyczalni. Z materiału dowodowego sprawy wynika natomiast, jak trafnie przyjął Sąd, że nie tylko nie doszło do uruchomienia wypożyczalni, ale nie podjęto żadnych działań, by taki efekt osiągnąć. Słusznie Sąd ustalił, że zapewnienia oskarżonego M. B., że to jego kontakty były gwarantem pozyskania klientów dla wypożyczalni, nie znajdują żadnego wsparcia, są gołosłowne, stąd podlegają ocenie wyłącznie jako linia obrony oskarżonego. Wydatkowanie majątku podmiotu gospodarczego na przedsięwzięcie nie poparte rzetelną analizą ekonomiczną a oparte na przekonaniu zarządzającego, że w jego kontaktach tkwi źródło sukcesu, nie może być oceniane inaczej, aniżeli działanie w warunkach art. 296 kk.*

*Trudno także nie dostrzec, w kontekście analizowanego przedsięwzięcia, że oskarżony M. B. wskazywał różne przyczyny, dla których inwestycja nie doszła do skutku, upatrując ich bądź w niekorzystnej sytuacji ekonomicznej, bądź w wycofaniu się kontrahenta. Trafnie jednak Sąd dostrzegł, że dane „niemieckiego partnera” nigdy nie zostały wskazane, podmiot ten nie widnieje w dokumentacji, w szczególności, nie uwzględnia go umowa z 26 sierpnia 2000r. Skoro powodzenie inwestycji opierało się na zaangażowaniu innego podmiotu, to współpraca ta powinna być ustalona w taki sposób, by zabezpieczać interesy pozostałych uczestników przedsięwzięcia, w szczególności tego, który na cel ten wydatkuje znaczną kwotę. Okoliczność ta jawi się jako oczywista, jednak nie w realiach rozpoznawanej sprawy.*

*Podkreślenia w końcu wymaga i to, że ani latem 2000r, ani w okresie wcześniejszym, oskarżony M. B., bądź ktokolwiek inny z podmiotów zaangażowanych w transfer kwoty 3.000.000zł, nie poczynili jakichkolwiek kroków zmierzających do oceny opłacalności inwestycji. Trafności tej oceny nie podważa treść dokumentu oznaczonego jako załącznik do umowy o wspólnym przedsięwzięciu, obejmującego kalkulacje wydatków i korzyści (k. 203-204). Ujęte tam wartości nie wynikają z jakichkolwiek badań - analizy rynku, ale opierają się wyłącznie na założeniach jego twórcy, ten natomiast nie jest znany, jego dane na dokumencie nie widnieją. W konsekwencji, przywoływanie przez obrońcę oskarżonego M. B., owej kalkulacji, jako dowodu podważającego trafność ocen i ustaleń Sądu, nie może być skuteczne.*

*Powyższe, w powiązaniu z prawidłowym ustaleniem, że nie podjęto działań związanych z realizacją umowy, uprawnia ocenę Sądu co do rzeczywistego celu przekazania wskazanej kwoty z majątku stowarzyszenia. Aktualne oczekiwania skarżących co do opiniowania w tym zakresie przez biegłych sprowadzają się w praktyce do uzyskania stanowiska, czy przedsięwzięcie w postaci wypożyczalni samochodów miało uzasadnienie ekonomiczne. Skoro jednak w dacie ujętej w zarzucie, ani w czasie poprzedzającym, nie podjęto czynności zmierzających do oceny efektywności przedsięwzięcia i nigdy nie przystąpiono do jego realizacji, bezzasadne jest oczekiwanie, by aktualnie, w oparciu o wiadomości specjalne czynić potencjalne rozważania, czy wówczas, a zatem w 2000r., mogło ono mieć rację bytu.*

*W omówionych uwarunkowaniach dowodowych, opinia biegłego A. D., wobec której obrońcy sformułowali szereg zarzutów, nie miała i nie mogła mieć istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Słusznie zatem Sąd Okręgowy, odnosząc się do tego dowodu, wprost wskazał, że nie przyczyniła się w sposób zasadniczy do rozpoznania sprawy (k. 36 uzasadnienia). Obrońca oskarżonego M. B., kwestionując stanowisko biegłego o braku infrastruktury do uruchomienia wypożyczalni samochodów w Alei (...), marginalizuje okoliczności przywołane powyżej a wynikające z ustaleń zaskarżonego wyroku. Te natomiast wskazują na brak analizy opłacalności przedsięwzięcia,*

*ale przede wszystkim niepodjęcie jakichkolwiek czynności zmierzających do jego uruchomienia. Ujęta w zarzucie kwota 3.000.000zł, nawet w części nie została spożytkowana na wypożyczalnię. Co więcej, aż do czerwca 2002r. spółka (...) nie podjęła żadnych działań zmierzających do realizacji rzekomej inwestycji, wówczas jedynie L. C., już jako prezes zarządu, zwrócił się do kontrahenta – spółki (...) o udzielenie informacji o stanie sprawy. Całokształt omówionych okoliczności, przy uwzględnieniu argumentacji zawartej w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, nie pozostawia wątpliwości co do prawidłowości ustaleń Sądu co do rzeczywistego celu, na jaki oskarżeni rozporządzili kwotą 3.000.000zł z majątku stowarzyszenia. Samo to, że ustalenie to dla oskarżonych jest niekorzystne nie oznacza, by w tym zakresie niezbędne były wiadomości specjalne. Dostrzegając zatem szereg ułomności w sposobie opiniowania i formułowania wniosków przez biegłego A. D., nie do obronienia jest stanowisko, by zastrzeżenia wobec opinii skutecznie podważały prawidłowość wydanego rozstrzygnięcia. Trudno także oczekiwać, by to biegły z zakresu finansów wyjaśniał, jaka była motywacja i konkretne działania oskarżonych, które miałyby prowadzić do wyrządzenia szkody. Ustalenia w tym zakresie wynikają z dowodów, w tym treści dokumentów, natomiast sfera motywacyjna związana bezpośrednio z ustaleniami co do zamiaru z jakim działali oskarżeni, a tym samym ich winy, zdecydowanie należy do Sądu, nie zaś specjalisty od finansów.*

*W tym także zakresie, nie może być skuteczne odwoływanie się przez obrońcę oskarżonego M. B. do zeznań J. C.. Świadek jako pracownik spółki (...) w okresie, gdy w Alei (...) prowadzony był skład celny, relacjonował na okoliczność warunków, w jakich skład funkcjonował, wskazując m. in. na utwardzenie i ogrodzenie działki, czy jej powierzchnię - pojemność. Te okoliczności, z przyczyn omówionych wyżej, same w sobie nie przesądzają, by przedsięwzięcie w postaci wypożyczalni miało realny charakter.*

*Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty apelacji, by dla ustalenia wysokości szkody wyrządzonej w majątku Stowarzyszenia (...) w następstwie odzwierciedlonych w zarzucie działań oskarżonych, niezbędne były wiadomości specjalne a tym samym, by wyrok w tym zakresie dotknięty był obrazą art. 193 § 1 kpk. Szkoda – w stanie faktycznym rozpoznawanej sprawy – ma charakter materialny i stanowi uszczerbek w majątku pokrzywdzonego, którego wartość wyraża kwota, o jaką działaniami oskarżonych majątek ten został pomniejszony. Szkodę stanowi kwota 3.000.000zł, na którą składają się dwa przelewy na rzecz spółki (...) wykonane za pośrednictwem (...). Chybione i to w stopniu oczywistym jest stanowisko obrony, by przy ustalaniu jej wysokości uwzględnieniu podlegała okoliczność, że w dniu 28 grudnia 2000r. (...) dokonał przelewu na rachunek stowarzyszenia kwoty 2.500.000zł, skoro czynność ta, jak wskazano wcześniej, nie była warunkowana rzeczywistym zwrotem wcześniej otrzymanych środków.*

*Sąd Apelacyjny nie podzielił także zastrzeżeń obrońców co do wartości dowodowej opinii biegłej z zakresu księgowości B. D. (1). Wbrew stanowisku skarżących, opinia biegłej jest jasna i pełna, biegła wyjaśniła, jakie przesłanki legły u podstaw sformułowanych przez nią wniosków. Biegła poddała analizie dokumentację księgową spółki (...), co pozwoliła sformułować opinię w zakresie kondycji finansowej tego podmiotu w 2000r, a zatem w dacie pozyskania środków ze Stowarzyszenia (...). Wskazała w szczególności na złą sytuację spółki w dacie podpisywania umowy z (...), jak również jej istotnie niekorzystny, w porównaniu z rokiem poprzedzającym, bilans za cały rok 2000 wyrażający się stratą i brakiem możliwości bieżącego regulowania zobowiązań a także zaangażowaniem środków obcych w postaci kredytów i pożyczek w kwocie 5.000.000zł. W tym choćby kontekście uwzględnić należy przelew kwoty 1.000.000 zł w dniu 28 czerwca 2000r. Biegła miała na uwadze także sytuację na rynku motoryzacyjnym. Wnioski opinii biegłej potwierdza sposób spożytkowania środków otrzymanych od stowarzyszenia (...), które A. wydała na bieżące funkcjonowanie, nie podnosząc tym samym w toku późniejszych*

rozliczeń, by choć część tej kwoty zainwestowała w jakiejkolwiek czynności związane z organizacją wypożyczalni. Oceniając sytuację ekonomiczną A. nie sposób w końcu pominąć, że deklarując w późniejszym czasie zwrot kwoty 3.000.000zł do końca 2003 r. (tak choćby w ugodzie z 31 sierpnia 2002r.), spółka w 2004r. ogłosiła upadłość (k. 38, 1077). W takich warunkach, uwzględniając całość podstawy wniosków biegłej, nie do zaakceptowania jest stanowisko obrony, by sytuacja A. w 2000r. była bardzo dobra a przekazanie jej kwoty 3.000.000zł z majątku stowarzyszenia – uzasadnione z punktu widzenia korzyści gospodarczych. Wobec szczegółowej pisemnej i ustnej opinii biegłej B. D. (2) za uprawnioną uznać należy wyrażoną tam ocenę, że kondycja spółki nie pozwalała na jej zaangażowanie w kosztowne przedsięwzięcie, jakim było uruchomienie wypożyczalni luksusowych samochodów.

Nie zasługuje na uwzględnienie zarzut zawarty w apelacji obrońcy oskarżonego H. N., by wyrok Sądu Okręgowego zapadł w następstwie obrazy prawa procesowego – art. 17 § 1 pkt 9 kpk a to zasady skargowości i w konsekwencji dotknięty był uchybieniem o randze bezwzględnej przyczyny odwoławczej z art. 439 § 1 pkt 9 kpk.

Oskarżonym zarzucono działanie wspólnie i w porozumieniu a jego skutek sprowadza się do wyrządzenia Stowarzyszeniu (...) szkody majątkowej w wysokości 3.000.000zł w warunkach art. 296 kk. Choć zamiar popełnienia przestępstwa, co oczywiste, musi poprzedzać jego wykonanie, to już dowodzenie w tym zakresie opiera się na całokształcie okoliczności sprawy a zatem, poza tymi, które odnoszą się do czasu realizacji przestępstwa, uwzględnieniu podlegają i te, które obejmują czas poprzedzający, jak i późniejszy. Sąd Okręgowy wskazał, w oparciu o jakie okoliczności uznał, że dokonując rozporządzeniem kwotą 3.000.000zł w sposób opisany w zarzucie a omówiony szczegółowo w uzasadnieniu wyroku, oskarżeni przekroczyli-nadużyli swoich uprawnień, wykazał także związek przyczynowy pomiędzy takim ich działaniem a zaistniałą szkodą. Realizujące znamiona przestępstwa działanie oskarżonych obejmuje przedział czasowy ujęty w zarzucie. Jak wskazano we wcześniejszej części rozważań, zwrot na rachunek Stowarzyszenia (...) kwoty 2.500.000zł w dniu 28 grudnia 2000r. przez sp. z o.o. (...), za pośrednictwem (...), służył wyłącznie wykazaniu, że na koniec roku środki te znajdowały się w posiadaniu (na rachunku) pokrzywdzonego. Sposób zadysponowania wskazaną kwotą, przy uwzględnieniu kryteriów logiki i doświadczenia życiowego, wyklucza możliwość innej interpretacji okoliczności, jakie zaistniały w przedziale czasowym pomiędzy 28 grudnia 2000r. a 2 stycznia 2001r. Wywodzenie z samego faktu zaksięgowania kwoty na rachunku stowarzyszenia (...), że działania oskarżonych nie realizują znamion przypisanego im przestępstwa, a nawet, wobec dat tych czynności, naruszenia zasady skargowości, jest zabiegiem chybionym i to w stopniu oczywistym.

Podobnie należy ocenić zarzut a w konsekwencji wnioszek apelacji pełnomocnika oskarżyciela posiłkowego, których uwzględnienie wykluczały uwarunkowania natury procesowej, a to zakaz reformationis in peius ujęty w art. 443 kpk. Zgodnie z jego regulacją, w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to było zaskarżone na niekorzyść oskarżonego albo na korzyść oskarżonego w warunkach art. 434 § 4 kpk. Orzeczenie surowsze, w rozumieniu powołanego przepisu, to takie, które niesie ze sobą dolegliwość większą dla oskarżonego, aniżeli wynikająca z wcześniejszego, uchylonego wyroku. W sprawie rozpoznawanej, pierwszy wyrok skazujący oskarżonych zapadł w dniu 6 sierpnia 2010r. sygn. akt XVIII K 304/09 i w zakresie prawno-karnych konsekwencji dla oskarżonych był tożsamy z rozstrzygnięciem aktualnie poddanym kontroli instancyjnej. Wyrok ten został zaskarżony wyłącznie przez obrońców oskarżonych i, co oczywiste, na ich korzyść (k. 801-802, 937). W takich warunkach, w każdym ponownym postępowaniu, niedopuszczalne jest ukształtowanie rozstrzygnięcia w sposób mniej

**korzystny dla oskarżonych, aniżeli wynika to z wyroku z dnia 6 sierpnia 2010r. Nie wymaga szerszej argumentacji, że uwzględnienie wniosku złożonego w trybie art. 46 § 1 kk, dałoby taki właśnie efekt.**

**Mając na względzie wszystkie omówione okoliczności stwierdzić zatem należy, że oceny i ustalenia Sądu Okręgowego nie są dotknięte uchybieniami, na jakie wskazują autorzy apelacji. Wydając wyrok Sąd dysponował takim materiałem dowodowym, który był wystarczający dla prawidłowego rozstrzygnięcia, a zaprezentowana ocena dowodów w pełni uwzględnia kryteria art. 7 kpk. Także ocena prawna zachowania oskarżonych, jako realizującego znamiona przestępstwa z art. 296 § 3 kk, jest prawidłowa.**

**Rozstrzygnięcie o kosztach sądowych postępowania odwoławczego znajduje uzasadnienie w treści art. 634 kpk.**

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny nie uwzględnił złożonych apelacji i utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.